

Włoskiej przyjaźni - ciąg dalszy

Włoskiej przyjaźni - ciąg dalszy

Jak daleko należy jechać, aby poznać prawdziwych przyjaciół? Uczniowie Zespołu Szkół Nr 2 im. Jana Pawła II w Miechowie przejechali 1823 km, by dotrzeć do rodzin uczniów z partnerskiej szkoły I. I. S. „G. Gasparrini” w Melfi.

Włoskiej przyjaźni - ciąg dalszy

Jak daleko należy jechać, aby poznać prawdziwych przyjaciół? Uczniowie Zespołu Szkół Nr 2 im. Jana Pawła II w Miechowie przejechali 1823 km, by dotrzeć do rodzin uczniów z partnerskiej szkoły I. I. S. „G. Gasparrini” w Melfi. W dniach od 18.10.2017 do 29.10.2017 dziesięciu uczniów Zespołu Szkół Nr 2 w Miechowie wraz z opiekunami: Agnieszką Nowak i Iwoną Zagórką uczestniczyło w polsko – włoskiej wymianie młodzieży.

Po długiej podróży było nam niezwykle miło, gdy Włosi czekali na nas z transparentami – Witamy – w języku polskim i włoskim. Nasze nowe rodziny przyjęły nas niezwykle serdecznie. Pierwszego dnia pobytu miało miejsce piękne oficjalne powitanie, prezentacja regionu – Basilicata, gdzie jest położone miasto Melfi i nasza partnerska szkoła. Wzruszające były słowa przedstawicieli władz miasta i dyrektora szkoły, który powiedział: „Gość w dom, Bóg w dom”. Z całą pewnością udało się włoskim przyjaciołom wprowadzić w czyn nasze polskie przysłowie, uczniowie czuli się bardzo dobrze we włoskich rodzinach. Każdego dnia opowiadali sobie o przysmakach jakie im serwowano, nie bez powodu włoska kuchnia to jedna z najsmaczniejszych na świecie. Nie samym jedzeniem jednak uczeń żyje. Wyjechaliśmy by zwiedzać, poznawać kraj, obyczaje i mówić w języku włoskim i angielskim.

Braliśmy udział w corocznym święcie kasztana, podczas którego mieszkańcy miasteczka, a także przyjezdni bawią się na ulicach miasta, jedząc pieczone na grillu świeże, dopiero co zebrane kasztany. Włosi zorganizowali ciekawe wycieczki. Zwiedzaliśmy Pompeje, miasto zniszczone w czasach cesarstwa rzymskiego przez erupcję wulkanu Wezuwiusz, który jest jednym z pięciu najniebezpieczniejszych wulkanów świata. Wybraliśmy się do miasta Neapol o którym Goethe napisał: „Zobaczyć Neapol i umrzeć” co prawdopodobnie miało znaczyć, że już nic piękniejszego w życiu nie zobaczy... My jednak, na przekór Goethemu, nadal szukamy piękna i nowych przygód, z niecierpliwością oczekując wizyty włoskich przyjaciół w Polsce. Spróbujemy pokazać im nasz piękny kraj, opowiemy o trudnej historii Polski

i poczęstujemy barszczem z pierogami... a przede wszystkim udowodnimy, że cytowane przez włoskiego dyrektora szkoły polskie przysłowie: „Gość w dom, Bóg w dom” to nie tylko slogan. Czekamy na naszych włoskich przyjaciół. Iwona Zagórska